RUSKI INWALID

N°. 59.

NIEDZIELA 11. *Marca* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do woyska Polskiego. — Wiadomości zagraniczne: s Krakowa. Niemcy. Niderlandy. Francyia. Angliia. — Rozmaite wiadomości.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 11. *Marca.*

Ogłoszenie.

Po odebraniu swiadectw od Mohilowskiego Cywilnego Gubernatora o zdatności do służby cywilney, i przeyrzeniu dowodow o dobrem sprawowaniu się w służbie woyskowey uwolnionego od niey s przyczyny ran odniesionych Sofiyskiego pieszego pułku Kapitana *Parczewskiego*, Komitet *Naywyżey* utwierdzony 18. Sierpnia 1814 roku, przeznacza go na Horodniczego do miasta *Terespol* w gubernii Chersońskiey położonego. Pensia *Naymiłośćiwiey* mu pozwolona przy uwolnieniu od służby woyskowey zostaie przynim.

Bankier Stefan *Liwio* maiac sobie dany dyplomat na szlachectwo od Króla Bawarskiego, przedstawił ony tuteyszemu rządowi, i prosił o udzielenie mu podobnegoż i w Państwie Rossyiskim. Członkowie Rady Państwa wyraziwszy w mniemaniu swoiem: iż dostoieństwo szlachecstwa w Państwie Rossyiskiem nabywa się tylko zasługami Monarsze i Oyczyznie okazanemi, a nie zaś przez prożby *Naypoddaniey* przedstawili one Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości, i Nayiaśnieyszy Pan *Naywyżey* potwierdzić raczył takowe mniemanie.

S Kamieńca-Podolskiego, 7. *Lutego.*

Barbara Xiężna Jeorgiańska, siostra pełnomocnego Namiestnika Wielkorządstwa Bassarabii, i Podolskiego Woiennego Gubernatora, Alexego Mikołaiewicza Bachmetiewa dnia 8. Stycznia po długiey chorobie zakończyła życie.

— J. W. Pawłowski Cywilny tuteyszy Gubernator i Radca Stanu dowodząc szlachetnych uczuć swoiego serca w przyczynieniu się do losu rannych obrońcow oyczyzny w 1812 roku, zaprosił 30. Stycznia towarzyctwo szlacheckie na bal do domu mieyskiego. Weyście na ony było za biletami, za któr erazem z dochodem reprezentacyi przez trupę tuteyszą daney w tymże celu 1. Lutego, zebrano dla inwalidów 1,523 ruble assygnacyyne.

— Stycznia 30. w tuteyszem miescie, a 1. Lutego w miescie *Letyczewie* i *Utycy* była straszna burza. Wicher w wielu mieyscach pozrywał dachy i zupełnie powywracał domy.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie
dnia 20. *Lutego* (4. *Marca*) 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Otrzymuią żądane Dymissye.
Za długoletnią służbę.

w Gwardyi. Z batalionu Grenadyerów, Podcho-

rąży Jan Nowaczyński, i Sierżant starszy Jakób Niewiarowski, oba w stopniu Podporuczników.

Dla interessów familiynych.

w Piechocie. Z pułku 2. liniowego, Kapitan Anzelm Iwaszkiewicz, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 6. liniowego, Podporucznik Ludwik Wemmer, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 8. liniowego, Major Jan Kanty Ostrzeszewicz, w stopniu Podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 1. Strzelców pieszych, Porucznik Piotr Fiorentini, w stopniu Kapitana.

Za długoletnią służbę.

Z pułku 2. liniowego, Sierżant Czaplicki, i z pułku 3. liniowego, Podchorąży Olszewski, oba w stopniu Poruczników.

Dla słabości zdrowia.

w Jeździe. Z pułku 3. Ułanów, Major Józef Walknowski.

Dla interessów familiynych.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów. Będący na Reformie, Porucznik Woyciech Niemyski.

Za długoletnią służbę i dobre sprawowanie się.

w Korpusie Weteranów i Inwalidów. Podchorąży Wawrzyniec Bytomski, w stopniu Podporucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuią pensye.

w Piechocie. Z pułku 1. liniowego, Porucznik Kalixt Zwoliński, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 5. liniowego, Porucznik Jan Podkoński.

NACZELNY WÓDZ
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem:
Jenerał, Szef Sztabu Głównego,
TOLINSKI.

Z Warszawy, 1. Marca.

Jeometrowie Królestwa Polskiego, oddaiąc należny hołd wdzięczności ś. p. Janowi *Staniszewskiemu* Mechanikowi, dnia 11. Lutego r. b. zmarłemu, wynurzaią głęboki żal, z zawczesney straty męża, który znany z niepospolitych talentów, zaszczytem był kraiu w swoim zawodzie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Krakowa, 26. Lutego.

Na sessyi Ciała prawodawczego dnia 8. b. m. podano wniosek względem wolności druku, który z porządku do Senatu odesłano. Czytano potém projekt do prawa względem *Moratoryum*, w którym gdy widziano potrzebę uczynienia poprawek, odesłano ie pod rozwagę deputacyi z 3 osób złożoney, która potém zda o nich sprawę Ciału prowodawczemu. Wniesiono nakoniec odmiany w proiekcie względem niezaprzeczonych procentów i czynszów funduszowych, które do Senatu odesłano.

Na sessyi dnia 11 go czytano odpowiedzi Senatu na różne wnioski w Ciele prawodawczém.

Dnia 20 go umieszczono tu w przeznaczonym domu 150 oboiey płci żebraków, kaleków, starców i niedołężnych. Gdy ich wprowadzono do irb, zastali każdy łóżko, siennik, prześcieradło, poduszkę, koc i dwie koszule. Dnia tego dano im obiad, wódkę i piwo. Nadal dostawać będą niedrogie pożywienie z założoney tam garkuchni. W każdey izbie dziesiętni ubodzy i ubogie przestrzegać będą obyczaiów, porządku i ochędostwa. Każdego dnia wydziałowy Radca z kolei ma zwiedzać dom ubogich, i we wszystko wglądać. — Towarzystwo dobroczynności zaymuie się teraz odzianiem ubogich, zaprowadzeniem przędzenia. — Policya Rządowa przestrzega, żeby nie było żadnego żebrzącego w całém mieście. — Kto potrzebuie robotników, uda się do dozorcy domu ubogich. Naymuiący zapisze w książkę zarobkową, ile robotnikom zapłacił. Po odtrąceniu kosztu dzienney żywności, reszta będzie ich własnością.

Z Poznania, 12. Lutego.

JP. *Gründler* znany z grania na gitarze do wysokiego stopnia doskonałości doprowadzonego, iadąc z *Poznania* do *Wrocławia* zastrzelił się d. 17 na poczcie w *Lesznie*. Mówią, iż sprzykrzył sobie życie odtąd, iak się uyrzał znaglonym bawić się muzyką z professyi; to miało bydź główną przyczyną samobóystwa iego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE NAYNOWSZE.

NIEMCY.

Z Sztutgardu, 27. Lutego.

Minister Baron *Szteyn* przybył tu 25. b. m. i natychmiast był powołany do J. K. M.

Dnia wczorayszego wieczorem obywatele tuteysi okazywali ukontentowanie swoie, Ich K. M. przez wyprawione deputacyie, przez odgłosy muzyki i rozmaite wiersze i powinszowania, z okazyi przybycia Ich do tuteyszego pałacu. Tuteysza mieyska gwardyia w skutek życzenia J.K.M. była na straży w pałacu 26. b. m.

W poniedziałek następuiący udasię J. K. M. na posiedzenie obywatelstwa

— W okolicach *Kansztadt* o godzinę tylko iazdy odległych od Sztutgardu, znaleziono znowu urny z grobów starożytnych, dawną monetę i. t. d. wszytko to dowodzi że Rzymianie, w tych stronach mieli swe osiadłośćie.

Od brzeków Menu, 3. *Marca.*

Rzecz pospolita Szwaycarska ma zamiar osobnemi aktami zawiadomic dwory Wiedeński, i Berliński, o swoiem przystąpieniu do przymierza świętego.

W okolicach *Aszaffenburga* 27. Lutego była straszna burza, wywracała s korzeni ogromne drzewa i niezmiernie wiele przyczyniła szkody.

W Górach Altyngskich dawał się słyszeć niedawno straszny łoskot. Mówią iż w stronach tych były niegdyś Wólkany, za zniknieniem których, znalazły się *Wiesbadeńskie* ciepłe wody.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli, 4. *Marca.*

Część wóysk które opusciły Francyią ustąpiły iuż z *Sedan*. Wszystkie powinne bydz przed 10. kwietnia na mieyscu przeznaczenia.

Xiąże *Fryderyk* darował nowo-urodzonemu swoiemu synowcowi bardzo piękney roboty kolebkę. Ma ona kształt okrętu; a kołysze zapomocą ukrytey machyny.

Xiężna Następczyna zupełnie powróciła do zdrowia.

Biskup Hentski powołany iest przed sąd główny Bruxelski.

Nastąpiła zwada między dziennikami *żółty karzeł*, *i wolno myślący (Libéral)* s przyczyny iakiegoś wzaiemnego uchybienia. Kłótnia takowa wydała inny dziennik. Nazwał on siebie *(le vrai Libéral)* prawdziwie wolnie myślącym, i ma służyć według obietnic redaktorów za wzór wszystkim wolno myślącym, iakie kiedy kolwiek były, są, i ieszcze będą.

F r a n c y a.

S Paryża, 28. *Lutego.*

W ogrodzie Tuilleryiów drzewa kasztanowe iuż są zielone wkrótce kwitnąć będą.

25. odzwiernych przy sądownictwach tuteyszych uwolnieni zostali od służby.

Monitor dzisieyszy pomiescił następuiące Królewskie postanowienie: «My Ludwik z Bozey-łaski i. t. d. Rozważywszy doniesienie o sprawie Jenerał-Porucznika *Decaen* odbywaiącey się w pierwszym woiennym sądzie; przekonaliśmey się tak z rodzaiu tey sprawy, iako też z oskarżeń i dostawionych przez ukochaną synowicę naszą Xiężnę *Angulemskę* swiadectw, iż sprawa takowa należy do ogólnego przebaczenia wyrokiem 12 Grudnia ogłoszonego. Zawsze było życzeniem naszym okazywać dobroć każdemu kto tylko miał do niey prawo bez naruszenia praw, i pożytków państwa, a przeto s prawdziwem ukontentowaniem korzystamy z darzenia, które nam pozwala dowieść, iak żądamy puścić w wieczną niepamięć wszystkie przeszłe uchybienia poddanych naszych i. t. d.

A n g l i a.

Z Londynu, 28. *Lutego.*

Xiąże Regent zrobił ofiarę dla oyczyzny z 50,000 f. szt. za przykładem Jego poszedł ieden tylko Hrabia *Cambden*. Oświadczył, iż dawno iuż miał zamiar zrzec się pensyi swoiey, ale miał za powinność czekać przykładu od Xięcia Regenta. Pan *Crooker*, Sekretarz Admiralicyi i redaktor gazety *Kuryiera*, ustąpił na rzecz towarzystwa służby morskiey 220 f. szt. któremi podwyższono mu gażę s powodu Algierskiey wyprawy.

— Xiąże Regent przez kilka dni cierpiał straszne kurcze, teraz zdrów zupełnie.

— Powiadaią, iż woysko nasze ieszcze raz zmnieyszone będzie 10 pieszemi pułkami.

— Dzienniki nasze, czy nważaiąc na środki przez rząd przedsięwzięte, czy na odezwy zagranicznych Ministrów, od nieiakiego czasu znaczney nabyły skromności.

— W Kuryierze pomieszczony następuiący wyciąg s postanowienia o buntowniczych towarzystwach. Każde zgromadzenie przechodzącą liczbę ... ludzi iest przeciwne prawom, ieżeli gospodarz domu nieokaże uprzedniego nato pozwolenia od rządu. Wszystkie zebrania się Filantropów, Spenciianów, i tym podobnych towarzystw są także przeciwne prawom. Domy publiczne w których się zgromadzać będą takowe obrady, tracą wszelkie swe prawa.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— W niektórych okolicach Kantonu Szwaycarskiego St. Gall taki iest niedostatek żywności, iż mieszkańcy iedzą pospolicie końskie mięso. Wyznaczono tam iednak Kommissyą, bez którey pozwolenia nie można zarzynać koni na mięso.

— Urzędnicy mieyscy w Berlinie obowiązali się uroczyście przyłożyć starania, ażeby krewni ich, przyiaciele i znaiomi nie używali towarów zagranicznych do ubioru i sprzętów. Donoszące o tém iedno z literackich pism Berlińskich przydaie: « Oby to postanowienie, iak niegdyś przykład w roku 1813, mogło bydź naśladowane w całych Niemczech! »

— Baron *Reiswitz*, Radca Rejencyi, założył w *Kwidzynie* bezpłatną szkołę rzemieślniczą. Jest tam iuż 62 ludzi, powiększey części kaleków woy

skowych. Robią sieci, kołdry, koszyki, opletaią krzesła i. t. d.

— *Korrespondent Hamburski* umieścił przez żart następuiący:

Okolnik Deja Algierskiego do wszystkich urzędników sądowych i policyynych w iego kraiu, względem tak zwanego Ducha czasu.

«Gdy słychać, iż niebezpieczny burzyciel spokoyności i podżegacz, zwany pospolicie *Duchem czasu*, tuła się od lat kilkudziesiąt w kraiu naszym, zapalaiąc osobliwszemi mowami umysły wiernych naszych poddanych i mieszaiąc ich rozum, przeto postanowiliśmy i stanowiemy ninieyszém, co następuie: 1) Wspomniony *Duch czasu* ogłasza się za wyiętego z pod prawa, z obietnicą nagrody za głowę iego; 2) Rozesłane będą w tey mierze listy gończe, a żandarmeryia piesza i konna, tudzież wszyscy exekutorowie odbiorą stosowne przepisy, ażeby go, gdziekolwiek spotkaią, natychmiast uięli, i do naybliższey zwierzchności mieyscowey dla osadzenia w więzieniu oddali. Zaleca się oraz władzom woyskowym, ażeby dzielną w tey mierze pomoc dawały; 3) Skoro tenże *Duch czasu* schwytanym zostanie, zbierze się niezwłocznie kommissyia woyskowa, i odprawi sąd na niego, tak, aby we 48 godzin po uwięzieniu, został rozstrzelanym bez pozyskania żadney łaski i dozwolenia mu użycia środków prawnych. Dołączamy wam opis iego, końcem wydać się maiących listów gończych, i iesteśmy wam łaskawie przychylni. — Działo się w zamku naszym w Algierze i. t. d.

(Podpisano) *My Dey.*

Opis tak zwanego Ducha czasu.

«Jest on, iak słychać, wielkiey kolosalney postaci, ma wolne i śmiałe czoło, wielkie iskrzące oczy, długie niestrzyżone włosy, długą brodę i mocny skład ciała. Mówi głośno; krok iego silny; ma bydź opatrzony w zbroię, tak, że mu kula, ani pchnięcie nie szkodzi, i dla tego trudno go schwytać. Mówi oraz wszystkiemi ięzykami, i posiada osobliwsze sposoby mówienia; powstaie przeciwko tyranii uciskaniu umysłów, ścieśnieniu wolności druku, lennościom, przywileiom i. t d. Trzeciem iego słowem iest: wolność, prawa ludu, reprezentacyia, liberalne wyobrażenia i tym podobne brednie.»

— Sławny Aktor Paryzki *Talma* chce porzucić teatr, ieżeli mu oprocz wysłużoney pensyi nie wypłacą iego części z kapitału towarzystwa aktorów; ieżeli go nie uwolnią przez 4 miesiące w roku od grania; ieżeli mu nie dadzą 30,000 franków roczney płacy, i ieżeli mu nie pozwolą iednego *benefisu*. Donoszące o tém iedno z literackich pism Berlińskich przydaie: «Czegożby więcey mógł wyciągać, gdyby w 6ciu bitwach *kray ocalił?*»

Sposób na wytępienie pluskiew.

— Połupać drobno gałązki modrzewowe, namoczyć ie przez 24 godzin w wodzie deszczowey, potém gotować 4 godziny przy mocnym ogniu w kociołku, a nakoniec przez 12 godzin wystudzić. Grubym pędzlem smarować tą ostudzoną wodą ściany i sprzęty. Nie czyni to żadnych plam, i wszystkie pluskwy wyzdychaią.

— Rybacy Norwegscy zbieraiący się w Lutym na połów ryb dostaią corocznie 16 milionów lub więcey sztuk, co na sześć beczek złota taxować można.

— Sławny Poeta *Talu* w *Weymarze*, zaięty uczuciami ludzkości, założył Towarzystwo *Przyiacioł w potrzebie*, którego przedmiotem iest osierociałym i opuszczonym dzieciom dopomagać do nauk i rzemiosł.

— W Królestwie Saskiém we wsi *Schönbron* znalazła się lekarka ślepoty i innych kalectw, zwana *Humitsch*. Kładzie ona rękę na lewém ramieniu chorego, czy on ślepy, kulawy, głuchy, garbaty, paraliżem ruszony, choruiący na wodną puchlinę, i za pomocą mosiężney szpilki, wpośród marmotania iakichsiś słów świętych, robi rozmaite poruszenia przed oczami chorego, a na zakończenie, pogłaszcze go po policzku. Za to wszystko nie bierze pieniędzy, chyba przynaglona prośbą, a w każdym przypadku iey mąż stara się, aby ią naglono. — (Widać ztąd, iż każdy kray ma swoich *Antośków* i *Augustynków*, i że magnetyzm iest cudnym bodcem przyrodzenia.)

— Niemcy taniec Polski nazywaią tańcem honorowym, i wszystkie bale zaczynaią się od niego.

Donoszą z *Sztokholmu*, iż dnia 8. Lutego uyrzano tam światło północne w świetności, którey od 41 lat niewiedziano. W *Augsburgu* ziawienie to w dniu tymże spostrzeżono.

— Gazety Wiedeńskie zastanawiaią się nad zmianą powierzchni naszey ziemi, i nad iey czasem okropnemi wypadkami przyrodzenia, które i iey kształt, i klima, i kierunek zmieniaią. Mówiąc daley o górach *St. Gotarda*, *St. Bernarda*, i *Jura*, donoszą, iż na początku Lutego niedaleko *Landeck* urwał się ogromny kawał skały, i nie uczyniwszy inney szkody, zasypał tylko gościniec prowadzący do *Vinschgau*.